Nazwisko KOWALA

Imiona Paweł **Pseudonim** .....

Z domu .....

Data urodzenia 11.01.1913 **Miejscowość, kraj** Kozakowice, Śląsk Cieszyński

Data śmierci 27.12.2004 **Miejscowość, kraj** Southall, Londyn

Lat życia .....

Adres cmentarza Hounslow

.....

Źródła: www.polishairforce.pl (Polskie Siły Powietrzne w II wojnie światowej)

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.



:: Polska 1939
:: Francja 1939-40
:: Wielka Brytania 1940-46
:: Związek Radziecki, Bliski Wschód i Włochy 1941-46
:: US Army Air Forces 1943-45
:: Front wschodni 1943-45
:: Wojenne relacje lotników
:: Życiorysy lotników polskich
:: Loty bojowe i operacyjne
:: Cmentarze wojenne
:: Szkoła Podchorążych Lotnictwa 1928-39
:: „Lista Bajana"
:: „Lista Krzystka"
:: Pozostałe artykuły i galerie
:: Podziękowania i źródła
:: Księga gości (dopisz się!)
:: O stronie/kontakt
:: Linki



Paweł Kowala

Paweł Kowala przyszedł na świat 11 stycznia 1913 r. w Kozakowicach, małej wsi koło Goleszowa, pomiędzy Ustroniem a Cieszynem na Śląsku Cieszyńskim. W rodzinnej miejscowości ukończył siedmioklasową szkołę powszechną, a następnie podjął naukę w trzyklasowej szkole zawodowej o profilu mechanicznym w Cieszynie, zdobywając zawód ślusarza maszynowego. 5 listopada 1935 r. został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Skierowano go do 2 pułku lotniczego na krakowskich Rakowicach. Po ukończeniu szkolenia rekruckiego, od 10 stycznia 1936 r. odbywał szkolenie dla mechaników, tzw. kurs obsługi samolotów. Po jego ukończeniu krótko, bo od 5 do 17 kwietnia, służył jako pomocnik mechanika w 122 eskadrze myśliwskiej. Bezpośrednio potem rozpoczął kurs dla podoficerów w eskadrze szkolnej 2 pułku. Po jego zakończeniu, 28 czerwca 1936 r. został skierowany do szkolenia rekrutów na stanowisko pomocnika instruktora. Od 3 listopada 1936 r. (już jako starszy szeregowy) służył ponownie w 122 eskadrze jako pomocnik mechanika, a 16 kwietnia 1937 r. trafił do eskadry szkolnej jako instruktor dla uczniów kursu podoficerskiego. 16 lipca 1937 r. Kowala powrócił do 122 eskadry. Zdecydował się na kontynuowanie swojej służby wojskowej w charakterze podoficera nadterminowego, co usankcjonowano 1 października 1937 r. 10 listopada 1937 r. został przeniesiony do eskadry treningowej 2 pułku lotniczego w charakterze ucznia-pilota uczestniczącego w kursie pilotażu podstawowego. 22 lipca 1938 r. ukończył ten kurs i powrócił do 122 eskadry, tym razem w charakterze pilota. Niedoświadczony lotnik potrzebował dalszej nauki pod kątem dalszej służby w charakterze myśliwca, toteż 17 sierpnia 1938 r. przeniesiony został do Wyższej Szkoły Pilotażu w Grudziądzu. Tam, podczas trzymiesięcznego pobytu i treningu na myśliwcach PZL P.7, zdobył niezbędne kwalifikacje, ucząc się akrobacji i walk powietrznych. 15 listopada powrócił pod Wawel z przydziałem do swej dawnej jednostki. W 122 eskadrze służył do wybuchu wojny, przekwalifikowując się w tym okresie na podoficera (kaprala) zawodowego.

Pierwszy dzień wojny Kowala spędził w Aleksandrowicach, w składzie zasadzki dowodzonej przez ppor. Wacława Króla. Brał udział w dwóch lotach bojowych: pierwszym porannym, w rejonie Wisły (kilkanaście kilometrów od jego rodzinnych Kozakowic), oraz późniejszym, w rejonie Oświęcimia. W obu lotach ścierał się z niemieckimi bombowcami, jednak nie zanotował na swoim koncie zestrzeleń. Niewiele wiadomo na temat jego losów w kolejnych dniach kampanii wrześniowej. Zapewne dzielił losy swojej eskadry, docierając w połowie miesiąca nad granicę rumuńską. W ostatnich chwilach spędzonych na terenie Polski stracił kontakt ze swoją eskadrą. Dzień po agresji radzieckiej, 18 września 1939 r. na własną rękę przekroczył w Śniatyniu granicę. Tam też napotkał kolegów ze swego dyonu i transportem kołowym dotarł do obozu internowania w Babadag. 25 września wyjechał do innego obozu w Tulcei. 10 października, wraz z kilkoma kolegami opuścił teren obozu, a 21 października wyjechał do Konstancy nad Morzem Czarnym. W tamtejszym konsulacie polskim zdobył niezbędne do opuszczenia z Rumunii dokumenty, a po pięciodniowym pobycie wyjechał do pobliskiego portu Bałczik. 5 listopada 1939 r. opuścił Rumunię na pokładzie przepełnionego polskimi lotnikami statku "Patris", którym dotarł do La Valetty na Malcie. Tam transport podzielono na dwie części. Pierwsza na "Patrisie" dotarła do Marsylii już 12 listopada. Druga - ta, w której był Kowala - przeniesiona została na statek "Franconia", który pozostał w porcie do 16 listopada z powodu konieczności wykonania drobnych napraw kadłuba i dopiero 19 listopada dotarł do Francji. Nazajutrz Kowalę przewieziono do Centrum Wyszkolenia Lotnictwa w Lyonie. Brak precyzyjnych informacji o jego służbie w Polskich Siłach Powietrznych we Francji. Wiadomo natomiast, że po upadku sojusznika latem 1940 r. został ewakuowany do St. Jean de Luz, skąd 21 czerwca odpłynął do Wielkiej Brytanii na jednym ze statków: "Batorym", "Sobieskim", brytyjskim "Ettrick" lub kanadyjskim "Restigouche".

Początkowo Kowala trafił do Bazy Sił Powietrznych w Blackpool, skąd 12 września 1940 r. odszedł do formującego się w Speke koło Liverpool 308 Dywizjonu Myśliwskiego "Krakowskiego". Wyposażona w Hurricane'y I jednostka dopiero przygotowywała się do działań bojowych. 25 września 1940 r. dywizjon przeniesiony został do Baginton koło Coventry i rozpoczął szkolenie w lotach nocnych. W grudniu 1940 r. dywizjon wszedł do boju, broniąc przed nalotami Birmingham i Coventry. W ostatnich dniach marca 1941 r. dywizjon rozpoczął przezbrojenie na Spitfire'y (początkowo w wersji I, później II), a na początku czerwca trafił na lotnisko Chilbolton w południowej Anglii. Kowala startował z niego na patrole w rejon miast Southampton i Portsmouth, a także na osłonę konwojów morskich na Kanale La Manche. 24 czerwca 1941 r. Dywizjon "Krakowski" przesunięto do Northolt i włączono w skład I Skrzydła Myśliwskiego. Dla pilotów jednostki rozpoczął się trudny okres powietrznej ofensywy nad Europą, obejmujący wymiatania i eskorty bombowców, skutkujące krwawymi starciami z myśliwcami Luftwaffe.

2 lipca 1941 r. Kowala w składzie dywizjonu poleciał nad Francję w osłonie 12 Blenheimów, zrzucających bomby w rejonie Lille w ramach operacji "Circus 29". Po wykonaniu zadania, w drodze powrotnej Polacy zostali zaatakowani przez myśliwce nieprzyjaciela. Po zaciętej walce Polakom zaliczono zestrzelenie pięciu z nich, co zostało jednak okupione stratą dwóch własnych pilotów: por. Erwina Kawnika (wpadł do morza i utonął) oraz Kowali, którzy zderzyli się ze sobą w powietrzu. Ten drugi, lecący tego dnia na Spitfirze IIA ZF-W (P7536), uratował się skokiem ze spadochronem. Nie odniósł wprawdzie ran ani kontuzji, jednak dostał się do niewoli. Początkowo trafił do obozu jenieckiego Stalag IXC w Bad Sulza, między Lipskiem a Erfurtem, skąd wkrótce przeniesiono go do Stalagu Luft III w Żaganiu. Jednym z towarzyszy spotkanych przezeń w Żaganiu był por. Władysław Chciuk, który został zestrzelony 22 dni po Kowali. To od niego Kowala dowiedział się, w jakich okolicznościach trafił do niewoli, gdyż dotychczas nie był świadomy, że Spitfire'y jego oraz Kawnika zderzyły się w powietrzu. W Stalagu Luft 3 Kowala przebywał do końca maja 1943 r., po czym wywieziony został do Stalagu Luft 1 w Barth nad Bałtykiem. W listopadzie 1943 r. został przeniesiony do podoficerskiego obozu Stalag IVB w Mühlberg w Brandenburgii, a w lutym 1944 r. - do Stalagu Luft VI w Heydekrug (obecnie Šilute na Litwie). W lipcu 1944 r. z powodu zagrożenia ze strony nadciągającej od wschodu Armii Czerwonej obóz został ewakuowany drogą morską, a jeńców ulokowano w Stalagu Luft IV w Groß Tychow (obecnie Tychowo) na Pomorzu, jakieś 40 km na południe od Koszalina. Kowala trafił do sektora "B" obozu. W lutym 1945 r. po raz kolejny został ewakuowany z obozem - tym razem pieszo, w trudnych, zimowych warunkach. Ewakuowani z Tychowa jeńcy trafili do Stalagu XIB koło Bad Fallingbostel w Dolnej Saksonii, skąd ponownie w obliczu nadciągających Amerykanów ewakuowano część jeńców w kierunku wschodnim. Ostatecznie Kowala doczekał wyzwolenia 20 kwietnia 1945 r. Podczas swego długiego pobytu w niewoli był namawiany przez niemieckiego oficera do wystąpień przeciwko jeńcom rosyjskim. Odmówił, mimo że obiecywano mu lepsze jedzenie i traktowanie.

21 kwietnia 1945 r. Kowala powrócił do Anglii. Trafił początkowo do Bazy Sił Powietrznych w Blackpool, skąd względnie szybko, bo już 24 maja, skierowano go do szkoły pilotażu początkowego 16 SFTS w Newton, zapewne na krótki kurs odświeżający pilotażu. 19 listopada tego roku został przydzielony do 315 Dywizjonu Myśliwskiego "Dęblińskiego" w Coltishall, gdzie po ponad czterech latach służby ponownie zasiadł za sterami myśliwców, tym razem Mustangów III. U "Dębliniaków" pozostał aż do rozwiązania tego dywizjonu. Na początku 1947 r. wstąpił do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, by w ramach kontraktu przygotowywać się do życia w cywilu na emigracji. Kowala zdemoblizował się ostatecznie w polskim stopniu starszego sierżanta i brytyjskim Warrant Officera. Odznaczony został Krzyżem Walecznych oraz Polową Odznaką Pilota.

Po wojnie osiadł w londyńskiej dzielnicy Southall, gdzie przez lata pracował jako zegarmistrz. W 1998 r. odwiedził swe rodzinne Kozakowice. Zmarł jakiś czas później w Southall.

Piotr Sikora, Wojciech Zmyślony

Źródła:

fotografia ze zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum Sikorskiego w Londynie
dokumenty z Instytutu Polskiego i Muzeum Sikorskiego w Londynie
dokumenty ze Stowarzyszenia Lotników Polskich w Londynie
Cynk J. B., Polskie lotnictwo myśliwskie w boju wrześniowym, AJ-Press, Gdańsk 2000

:: wstecz